



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 50.

Wągrowiec, sobota dnia 30 czerwca 1928.

Rok III.

Naszą nową powieść

p. t.

„PENSJONARKI“

napisaną przez

TADEUSZA ESTEJKĘ

rozpoczynamy drukować od 1-go lipca r.b. jako tygodniowy dodatek specjalny. Powieść powyższa napisana jest z prawdziwym talentem i wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie wśród czytelników. Tło powieści przedstawia zgrozę położenia mieszkanców Warszawy w roku 1920, gdy hordy bolszewików zajmowały ziemie polskie. Autor wlał w opowiadanie całego siebie i dlatego powieść p. t. „Pensjonarki“, nie tylko, że posiada wartość literacką lecz jest fascynującą opowieścią historyczną z czasów minionych.

Nowy rząd Rzeszy

Berlin, 29. 6. Wczoraj w godzinach popołudniowych prezydent Hindenburg podpisał nominację nowego gabinetu. Skład jego przedstawia się następująco: Kanclerz — Hermann Müller (socjalista), sprawy wewnętrzne — Severing (socjalista), sprawy zagraniczne — dr. Stresemann (niem. partja ludowa), ministerstwa sprawiedliwości — Koch (demokrata), skarb — dr. Hilferding (socjalista), ministerstwo gospodarki — dr. Curtius (niem. partja ludowa), min. pracy — Wissel (socjalista), min. aprowizacji — Dietrich (demokrata), Reichswehra — Groener (bezpart.), min. komunikacji i tereny okupowane — von Guérard (centrum), poczta — Schatzel (bawarska partja ludowa).

„Telegraphen Union“, podając skład nowego gabinetu, przypominają, że Hermann Müller, nowy kanclerz, podpisał jako minister spraw zagranicznych w gabinecie Bauera, dnia 28 czerwca 1919 roku Traktat Wersalski.

Utworzony w tym składzie gabinet jest wyjątkiem z matni przesileniowej pod naciskiem prezydenta Hindenburga, który sprzeciwił się powołaniu centrowca Wirtha na stanowisko wicekanclerza i wywarł na bieg wypadków silny wpływ bezpośredni. Rząd Hermann Müllera, który we wtorek przedstawi się parlamentowi, będzie tylko gabinetem wakacyjnym, do którego najsilniejsza po socjalistach liczebnie frakcja centrowa wydelegowała jedynie „oficera łącznikowego“ w osobie swego przywódcy Guérarda. — Już dziś przewidzieć można że ewentualna jesienna rekonstrukcja gabinetu Müllera, połączona z oparciem gabinetu o frakcję, odbędzie się pod znakiem rostrzygnięcia walki centrum o wpływy polityczne w rządzie wielkiej koalicji.

Berlin, 28. 6. Posiedzenie Reichstagu wyznaczone zostało na wtorek popoł. Na porządku dziennym znajduje się deklaracja rządu nowego kanclerza, po wysłuchaniu której odroczy się Reichstag do dnia następnego. Po dwu lub trzy dniowej dyskusji nad deklaracją Reichstag odroczy się ma aż do jesieni. Możliwe, że przed odroczeniem Reichstag załatwi jeszcze sprawę amnestji.

Rokowania polsko-litewskie

Warszawa, 29. 6. Przewodniczący delegacji litewskiej do rokowań tranzytowo-komunikacyjnych Zaunius przedstawił się radcy Szumakowskiemu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w sobotę o godz. 11.

Według doniesień z Kowna delegacja polska była tam bardzo nieżyczliwie przyjęta przez ludność miejscową. Nadzieje na pozytywny wynik rokowań kowieńskich są małe.

Kowno, 28. 6. Wspólny komunikat polsko-litewski brzmi jak następuje: Komisja polsko-litewska do spraw bezpieczeństwa i odszkodowań wznowiła swe prace w Kownie w dniu 28 czerwca. W ciągu dzisiejszego pierwszego posiedzenia plenarnego pod przewodnictwem p. Bulutisa, przewodniczącego komisji litewskiej, tenże zakomunikował komisji polskiej tekst projektu trak-

Piłsudski wyjeżdża na kurację do Rumunji

Warszawa, 28. 6. Dzisiaj rano wystartował do Bukaresztu pułkownik Beck, celem przygotowania na limanach rumuńskich miejscowości, gdzie marsz. Piłsudski przeprowadzi swą kurację.

Warszawa, 28. 6. Dzisiaj o godz. 10 rano Prezydent Rzplitej powrócił ze Spawy, a w południe przyjął członków nowego gabinetu, od których odebrał przysięgę.

Warszawa, 28. 6. Dzisiaj w godzinach południowych min. Zaleski odwiedził min. Piłsudskiego w Belwederze i zdał mu sprawozdanie z ostatniej sesji Rady Ligi Narodów oraz omawiał najbliższe perspektywy polskiej polityki zagranicznej.

Warszawa, 28. 6. Dzisiaj w prasie urzędowej niema informacji, któreby miały charakter autorytatywny i wyjaśniły nagłą zmianę w rządzie. „Kurjer Poranny“ twierdzi, że Piłsudski zdecydował się wbrew pierwotnym zamiarom na wyjazd zagranicę do miejscowości kuracyjnej na południe. Jako kandydat po p. Switalskim na stanowisko dyrektora politycznego wymienia się H. Józefski, obecnego szefa gabinetu prezydium Rady Ministrów.

Agencja Wschodnia, której bliskie stosunki

ze sferami rządowymi są znane, podaje w związku z dymisją rządu Piłsudskiego m. i. następujące depesze:

Warszawa, 28. 6. W związku z utworzeniem nowego gabinetu Bartla marsz. Piłsudski zdecydował się wyjechać na kurację do jednej z miejscowości zagranicznych na południu. Dokładny termin wyjazdu nie został jeszcze ustalony.

Warszawa, 28. 6. „Głos Prawdy“ zapowiada, że w wydaniu niedzielnym zamieści obszerny wywiad z marsz. Piłsudskim na temat „Dlaczego przestałem być szefem rządu?“

Warszawa, 28. 6. Jak się dowiadujemy, min. komunikacji Romocki, z powodu różnicy zdań z wicepremierem Bartlem złożył już przed kilkoma tygodniami podanie o dymisję. Dymisja ta nie była dotychczas rozpatrywana i dopiero teraz została załatwiona.

Warszawa, 28. 6. Wczoraj o godzinie 18 wiecz. marszałek Sejmu Daszyński i marszałek Senatu Szymański złożyli wizytę marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze. Wizyta miała charakter pożegnalny przed wyjazdem z Warszawy Piłsudskiego na kurację.

Przeciw brutalności policji gdańskiej

Gdańsk, 28. 6. Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku komunikuje co następuje:

Wobec otrzymania przez rząd polski szeregu zażaleń na zbyt szorstkie postępowanie gdańskich organów bezpieczeństwa w odniesieniu do obywateli polskich, bawiących w przejeździe lub w czasie ich pobytu na terenie wolnego miasta, komisarz gen. Rzplitej Polskiej w Gdańsku odniósł się do senatu wolnego miasta Gdańska o przeprowadzenie surowych dochodzeń oraz o wydanie takich zarządzeń, któreby zapobiegły podobnym wypadkom.

Według otrzymanych wiadomości senat wolnego miasta polecił przeprowadzić szczegółowe dochodzenia w poszczególnych zakomunikowanych mu wypadkach. Jak senat wolnego miasta informuje, wyniki zbadanych dotychczas przez władze gdańskie wypadków wskazują, że wina zająć nie leżała po stronie policji gdańskiej. Wo-

bec tego oświadczenia senatu wolnego miasta władze polskie przedsięwzięły dalsze kroki, aby wspomniane wypadki ostatecznie wyjaśnić.

Niezależnie zaś od wyników, jakie te dochodzenia dadzą, senat wolnego miasta Gdańska przypomniał ponownie podległym sobie władzom i instytucjom przepisy, w myśl których obowiązkiem organów bezpieczeństwa jest zachowywać się wobec przejezdnej publiczności poprawnie i uprzejmie oraz przychodzić jej z pomocą. Ponieważ nieporozumienia zachodzą często z powodu niaznajomości miejscowych przepisów, komisarz gen. Rzplitej Polski proponuje, aby kierownictwa wycieczek zwiedzających Gdańsk, o ile składają się one z większej ilości osób, zgłaszały się przy zwiedzaniu miasta do „Bratniej Pomocy“, zrzeszenia studentów polskich przy politechnice gdańskiej.

Sezonowy gabinet Rzeszy

Berlin, 28. 6. Desygnowany kanclerz H. Müller odwiedził dzisiaj prezydenta Hindenburga i przedłożył mu prawie kompletną listę nowego gabinetu. Ze względu na zbliżające się wakacje centrowcy zgodzili się na ustępstwa i przyczynili do tego, że przesilenie rządowe ma być zażegnane w tym sensie, iż będzie utworzony rząd o charakterze najzupełniej prowizorycznym. Zaraz po wakacjach ma nastąpić zmiana i rekonstrukcja gabinetu.

Lista przedłożona przez Müllera prez. Hindenburgowi jest następująca: Kanclerz — H. Müller, (socjalista), sprawy wewnętrzne — Severing (socjalista), skarb — dr. Hilferding (socjalista), sprawy zagraniczne — Stresemann (Niem. Partja Lud.), ministerstwo gospodarki — dr. Curtius

(Niem. Partja Lud.), aprowizacja — Dietrich (demokr.), Reichswehra — gen. Groener (bezpart.), tereny okupowane i komunikacja — von Gerard (centrum), poczta — Schatzel (Bawarska Partja Lud.).

O fotele ministra sprawiedliwości i ministra pracy spierają się jeszcze socjaliści z centrowcami.

Przypuszcza się ogólnie, że dzisiaj po południu gabinet prowizoryczny będzie podpisany przez Hindenburga.

Berlin, 28. 6. W wyniku posiedzeń frakcyjnych, ukończonych przed chwilą, zgodzono się że tekę ministra sprawiedliwości obejmie Koch (demokr.). Jeżeli znajdzie się kandydat na min. pracy — to mianowanie gabinetu prowizorycznego nastąpi dziś po południu.

Projekt reformy konstytucji gdańsk. odrzucony

Gdańsk, 28. 6. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego zapadła oczekiwana co kilku dni z nerwowym napięciem decyzja co

tatu między Polską a Litwą, doręczonego oficjalnie rządowi polskiemu za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie. Strona polska odczytała odpowiedź na deklarację komisji litewskiej w sprawie projektu polskiego traktatu o nieagresji i traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego. Doręczyła ona również komisji litewskiej wykaz strat wyrządzonych Polsce przez napad litewski. We wspólnym porozumieniu ustalono, że pretensje polskie będą poddane zbadaniu przez ekspertów komisji. Data przyszłego posiedzenia wspólnego ustalona będzie przez przewodniczących obu delegacji.

do losów projektu ustawy o reformie konstytucji Gdańska, opracowanego przez senat w. miasta i uchwalonego poprzednio w dwóch czytaniach.

W głosowaniu wzięło udział zaledwie 74 posłów, z których 72 oświadczyło się za projektem, 1 przeciwko, oraz 1 wstrzymał się od głosowania. Wobec braku większości kwalifikowanej, która wynosiła 80 głosów, projekt senatu o reformie konstytucji w. miasta został odrzucony. W głosowaniu nie brali udziału nacjonalistki niemieccy, narodowi liberali, komuniści, grupy urzędnicze i jeden poseł dziki.

Strasza katastrofa kolejowa w Anglii

London, 28. 6. Pociąg wycieczkowy wpadł w poślizg na pociąg towarowy. 22 osoby poniosły śmierć, około 30 jest rannych.

Po nominacji nowego gabinetu

Warszawa, 27. 6. Dzisiaj o godz. 13,30 Prezydent Rzplitej podpisał następujące pisma:
Do Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Prezesa Rady Min. i min. spraw wojskowych w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojskowych wraz z całym gabinetem.

Warszawa, 27. 6. 28.

Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Do Pana Prof. dr. Kazimierza Bartla w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Tej samej treści pisma wystosowane zostały do wszystkich pozostałych członków gabinetu. Równocześnie wystosowane zostało następujące pismo:

Do Pana prof. dr. Kazimierza Bartla, posła na Sejm Rzplitej Polskiej w Warszawie:

Mianuję Pana prezesem Rady Ministrów. Równocześnie na wniosek Pański mianuję Panów:

Feliksa Sławoj - Składkowskiego — min. spraw wewnętrznych; Augusta Zaleskiego, senatora — min. spraw zagranicznych; Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — min. spraw wojskowych; Gabriela Czechowicza, posła na Sejm Rzplitej Polskiej — min. skarbu; Aleksandra Meysztowicza — min. sprawiedliwości; dr. Kazimierza Switalskiego — min. Wyzn. Rel. i O. P.; Karola Niezabytowskiego — min. rolnictwa; inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła na Sejm Rzplitej Polskiej — min. przemysłu i handlu; inż. Alfreda Kühna — min. komunikacji; inż. Jędrzeja Moraczewskiego — min. robót publ.; dr. St. Jurkiewicza — min. pracy i opieki społecznej; dr. Witolda Staniewicza — min. reform rolnych; Bogusława Miedzińskiego, posła na Sejm Rzplitej Polskiej — min. poczt i telegrafów.

Warszawa, Zamek dnia 27 czerwca.

Prezydent Rzplitej — Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów — Kazimierz Bartel.

Bela Kuhn przed sądem wiedeńskim

Wiedeń, 27. 6. Wczoraj o godz. 17 rozpoczął się tu proces przeciwko byłemu węgierskiemu komisarzowi ludowemu Beli Kuhnowi oraz 2 jego towarzyszom z powodu brania udziału w tajnych związkach. Wszyscy obecni na sali musieli się poddać ze względów bezpieczeństwa rewizji osobistej. Na sali obecni są również reprezentanci obcych poselstw.

Na zapytanie przewodniczącego, czy poczuwa się do winy, odpowiada, że według zasad międzynarodówki komunistycznej działał on w interesie zwycięstwa proletariatu i może tylko odpowiadać przed własną władzą, dlatego też nie czuje się winnym.

Podczas zeznań przychodzi do gwałtownej scysji między nim a przewodniczącym, przyczem przewodniczący upomina Belę Kuhna, aby nie czynił podczas zeznań żadnych wycieczek osobistych.

Bela Kuhn zeznaje następnie, że przybył do Wiednia ze względu na sytuację węgierskich robotników. Bezpośrednim powodem przybycia jego był list jednego z jego przyjaciół, że Wę-

gry planują tajny układ z Włochami i że węgierski sztab generalny opracował plan, w którym znajdują się już zupełnie konkretne dane w sprawie połączenia Węgier z Włochami. Bela Kuhn czuł się zmuszonym z tego powodu zająć odpowiednie stanowisko przeciwko przygotowaniom do Nowej imperjalistycznej wojny światowej skierowanej przeciwko Unji Sowieckiej (!).

Podczas składania tych zeznań przewodniczący przerywa mu kilka razy, nawołując do rzeczowych zeznań.

Gdy Bela Kuhn nie zastosował się do tego nakazu, przewodniczący przerywa posiedzenie.

Po przerwie Bela Kuhn kontynuował swoje zeznania. Stwierdza on, że nie ma żadnego kontaktu z komunistami austriackimi. Chciał on tylko ze względu na niebezpieczeństwo wojny z powodu sojuszu węgiersko-włoskiego zreorganizować węgierską partię komunistyczną.

Wiedeń, 26. 6. Późnym wieczorem zapadł wyrok przeciwko Beli Kuhnowi, mocą którego za powrót — mimo zakazu — do Austrii, za fałszywe zameldowanie się itd. Bela Kuhn został skazany na trzy miesiące aresztu. Na poczet kary zaliczono mu dwa miesiące, przebyte w areszcie śledczym.

Uгода celna z Czechosłowacją

Warszawa, 27. 6. Polsko-czeskie rokowania handlowe, które miały miejsce w Warszawie, zostały zakończone 26 bm. przez podpisanie 4 protokołów do ramowej umowy handlowej polsko-czeskiej z 1924-25 r., obejmujących nowelizację list zniżek konwencyjnych, udzielonych sobie wzajemnie przez obie strony. Protokoły te poza tem w niczem nie naruszają wyżej wymienionych umów i zostaną w najbliższym czasie przedstawione do ratyfikacji powołanym do tego czynnikom. Równocześnie zostały ustalone zobowiązania regulacji eksportu z Czechosłowacji do Polski oraz wymiana noty o przedłużeniu dotychczasowej umowy naftowej.

Protokoły, o których mowa, podpisał w imieniu Czechosłowacji dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagr. w Pradze dr. Piotr Frydman, w imieniu Polski podsekretarz stanu w min. spraw zagr. dr. Alfred Wysocki i dyr. departamentu w Min. Przemysłu i Handlu p. Mieczysław Sokołowski.

Marsz. Foch o roli Polski w 1920 roku

Paryż, 28. 6. Przedmowę do francuskiego tłumaczenia książki gen. Sikorskiego „Nad Wisłą i Wkrą” napisał marsz. Foch w wyrazach niezwykle pochlebnych dla autora, jak również dla naczelnego dowództwa polskiego. Na 10 stronach maszynowego pisma Foch podkreślił wobec całego świata historyczną rolę, jaką Polska odegrała w Europie w roku 1920. Przedmowa ta będzie dokumentem dla kół politycznych i wojskowych we wszystkich krajach sprzymierzonych.

Kierownicze kół francuskie ułatwiły gen. Sikorskiemu dokończenie rozpoczętego studjum nad problematami armji w przyszłości przez oddanie do jego dyspozycji wszystkich materiałów i dokumentów z tej dziedziny.

Gen. Sikorski wyjechał dziś do Francji południowej, skąd po odbyciu kuracji powróci do kraju.

Przeciw ratyfikacji umów nettuńskich

Białogród, 27. 6. „Prawda” stwierdza, że skupczyna zostanie zwołana w początkach lipca celem ratyfikacji konwencji w Nettuno. Wiadomość ta wywołała w kołach opozycji wielkie wzburzenie. Opozycja podejrzewa, że rząd pragnie ratyfikację te przeprowadzić bez udziału opozycji.

Uroczystość poświęcenia sztandaru

Tow. Powstańców i Wojaków w Mieścisku

W niedzielę, 1 lipca b. r. obchodzi Tow. Powstańców i Wojaków w Mieścisku uroczystość poświęcenia sztandaru z następującym programem:

1) O godzinie 7-ej przyjmowanie delegacji na dworcu.

2) O godzinie 9²⁵ przyjęcie delegacji i wymarsz po sztandar, poczem odmarsz do kościoła.

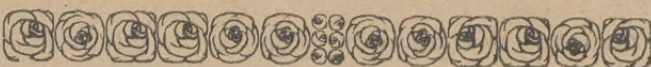
3) Po nabożeństwie defilada.

4) Po defiladzie uroczyste posiedzenie i wbijanie gwoździ w sali p. K. Przyborskiego.

5) Po uroczystym posiedzeniu wspólny obiad.

6) O godzinie 16-tej wymarsz na strzelnicę, tamże koncert i gry dla dzieci.

7) O godzinie 21-ej odmarsz na salę p. K. Przyborskiego i druha A. Podśedka Ruda na wspólną zabawę. W dniu tym od godziny 7 do 21 strzelanie o nagrody dla wszystkich członków towarzystw.



Obrazki z dnia

Wdowa i córka

Przed chatką bardzo małą,
Smutna wdowa siedziała
I córeczkę swoją ładną,
W czoło i główkę całowała.

Mój kwiateczku — skarbie jedyny
— Do córki swej mówiła —
Idziesz w świat wielki, nieznany
Pieszczotko moja miła.

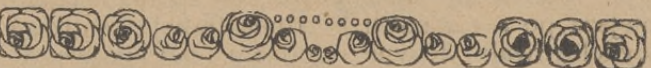
A tam już serca matczynego niema,
Ani opieki rodzinnej,
Tam inne, inne wszelkie myślenia!
— Nagle umilkł głos wdowy mówiącej.

I głowę swą schyliła dziewczynie,
Na jej czyste piersi młode,
Którym wdowa dała na imię:
„Wiary i cnoty urodę”...

A córka idąc w świat szeroki,
Pozostawiła matkę swą kochaną,
Robiąc w sercu żal głęboki
Z niezatartą... bólu raną!

Wdowa długo o córce myślała
Aż umarła z tęsknej boleści,
A córka o matce zapomniała
Ot — wywdzięczenie młodości.

Tadeusz Estejka.



TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

151)

(Ciąg dalszy)

Książę zaczął się po pewnej chwili poruszać... błady jak trup, z zamkniętymi oczyma i na wpół przytomny usiłował podnieść się, by zawołać o pomoc.

— Tutaj! — wołał słabym bezwzględnie głosem. — Heszamie! Umieram! sprowadź doktora!

Był to widok okropny!

Zebrał wszystkie siły, by się podnieść i zadzwonić... jednak gdy taczając się dostał się do stołu i przy nim chciał się wyprostować, stół przewrócił się i Murad upadł powtórnie na dywan.

Była już późna noc... nikt nie nadchodził. Bez pomocy leżał książę w swoim pokoju... Heszama już nie było a nowi służący udali się do swoich sypialni. Raz jeszcze próbował zawołać; że Heszama nie było nie wiedział w swym stanie na wpół przytomnym.

— Pomocy! Tutaj, Heszamie! — wołał. — Sprowadź greckiego doktora! Umieram! Sorbet... był...

Głos odmówił mu posłuszeństwa... zresztą niktby nie słyszał jego ochryplego głosu.

Murad leżał jak nieżywy, rękami tylko poruszał konwulsyjnie i ścisnął je tak silnie, że nikt nie byłby w stanie ich otworzyć... muskuły twarzy także drgać zaczęły... po pewnej chwili jednak leżał już zupełnie spokojny.

Czy był już umarły, czy też mogła go jeszcze uratować szybko pomoc? Leżał jak człowiek w głębokim śnie pogrążony.

Zycząc Waszę Wysokości długiego i spokojnego snu, powiedział muszyr Chiossi. Książę Murad spał, ale czy na wieki, czy też był tylko nieprzytomny... nikt jeszcze tego nie wiedział.

Sułtan i prorok

Straszny wyrok, jakim dotknął Abdul Azis swego najstarszego syna nie zrobił na ostatnim wielkiego wrażenia.

Skoro Hassan mocno wzburzony przystąpił do Jussufa, kiedy już byli sami, ujął książę rękę swego adjutanta.

— Tylko jedno mam jeszcze życzenie, Hassanie — rzekł ze spokojem, które go dziwiło. — Chciałbym przed śmiercią moją raz jeszcze zobaczyć Rezię.

— Ty nie możesz umrzeć, Jussuffie! — rzekł namiętnie Hassan, poczem wybiegł jak szalony z pokoju.

— Dokąd biegniesz, mój przyjacielu! — zapytał Jussuff.

Szybko biegnący nie słyszał go już.

Hassan udał się, błady ze wzruszenia i z rozpacziwem postanowieniem do pokoju sułtana. Jako guwerner najstarszego księcia miał wolne wejście do przedpokoju.

Hassan w tej chwili pogardzał śmiercią! Nie spodziany wyrok seraskiera niesłuchanie oddziaływał na niego! Nigdy nie sądził, żeby to było możliwe! Sułtan skazał swego syna i ulubieńca na śmierć. To mogło nastąpić tylko w przystępie wielkiego gniewu. Nie zastanawiając się nad skutkami, Hassan pobiegł przez pokój sułtana aż do gabinetu, w którym się sułtan znajdował. Naprawdę usiłowali marszałkowie dworu, szambelani i adjutanci powstrzymać szaleńca. Nie było dla niego żadnej przeszkody. Bez prośnienia

o posłuchanie, bez zameldowania się wpadł Hassan do gabinetu zdziwionego i z gniewem nań patrzącego sułtana i upadł mu do nóg.

— Czy nie jesteś guwernerem księcia? — zapytał Abdul Azis. — Jakim sposobem tu przychodzisz? Czy wiesz, na co się odważasz?

— Na utratę życia, najjaśniejszy panie, jednak by to właśnie złożyć u nóg twego majestatu, przychodzę tutaj! — zawołał Hassan drżącym głosem, błady jak trup, jednak z miną zdecydowaną i śmiałą.

Sułtan do najwyższego stopnia był zdziwiony tą niesłychaną odwagą młodego oficera. To się jeszcze nigdy nie zdarzyło. Rysy Hassana miały w tej chwili tak miły wyraz, tak wyraźnie dawały poznać pogardę śmierci, że Abdul Azis mimowolnie patrzył przez chwilę z podziwem na klęczącego przed nim oficera.

— Czy nie znasz drogi do mnie? — zapytał.

— To, co się w tej godzinie stało, nie daje czasu do myślenia o drogach, Wasza Cesarska Mość! Allah spogląda na nas! W imię najpotężniejszego pana nad pany błagam cię, byś mnie wysłuchał! Wyrok przeciwko księciu jest straszny!

— Rozumiem! Przypominasz sobie, że książę ratował raz życie tobie i twoim dwóm towarzyszom — rzekł sułtan — i teraz chcesz dług swój spłacić.

— Odwołuję się tylko do sprawiedliwości i mądrości Waszego Majestatu, więcej nic! — odpowiedział Hassan bez obawy. Wyrok dotknął niewinnego!... Nie książę, lecz ja jestem winien! Każ mnie zabić, Najjaśniejszy Panie, tylko zachowaj księcia!

— Czy ty jesteś współwinnym nie chcą dochodzić, gniew mój spadł na księcia, na którego skargę podano! Wyrok zapadł!

Mleczarnia Polska

Spółdzielnia z odpowiad. ogranicz. w Wagrowcu.

W czwartek, dnia 28 czerwca o godz. 11 przed południem odbyło się w lokalu p. Sulezyskiego zebranie informacyjne wyżej wymienionej Spółdzielni, które zajął prezes Rady Nadzorczej kapt. rez. Bartsch z Ochodzy. W dłuższym przemówieniu wskazał potrzebę założenia polskiej mleczarni, która dałaby dostawcom Polakom nieocenione korzyści, prosząc zarazem, aby jaknajwięcej rolników przystępowało do Spółdzielni polskiej, bo niemieckie Spółdzielnie nie chcą Polaków wogóle przyjmować na członków.

Następnie zabrał głos delegat z Patronatu Kółek Rolniczych p. dyr. Nowakowski z Poznania, wyjaśniając dokładnie sprawę założenia Mleczarni Polskiej w Wagrowcu. Warunki tejsze są bardzo korzystne.

Rada Nadzorcza zawarła kontrakt z p. Drojcką przy ulicy Piaskowej, która wydzierżawia Spółdzielni na przeciąg 20 lat budynek oraz urządzenie mleczarni w cenie 150 zł miesięcznie. Na remont oraz nowe maszyny obliczono sumę około 20 000 złotych, którą to Rada Nadzorcza ma już zapewnioną.

P. dyr. Nowakowski wykazał członkom w przykładach, iż przeróbka mleka w mleczarni opłaca się o wiele lepiej aniżeli w domu, i że dochody osiągnięte z mleka przez dobrą oraz racjonalną gospodarkę w oborze są bardzo znaczne, a niektórym gospodarzom prawie że wyłącznym utrzymaniem. Dał także do wiadomości, iż wywóz polskiego masła za granicę jest bardzo korzystny i zapotrzebowanie masła jest bardzo znaczne szczególnie w Londynie, dokąd większe mleczarnie już wysyłają tenże produkt.

P. przewodniczący stwierdza z żalem iż Rada Nadzorcza napotyka się z różnymi trudnościami i to ze strony niektórych gospodarzy, którzy z niechęcią i nieufnością odnoszą się do założenia polskiej Spółdzielni, lecz oświadczył iż mimo tych trudności i przeszkód Spółdzielnia będzie założona, a po uruchomieniu mleczarni nawet ci niechętnie przystąpią do Spółdzielni.

Postanowiono Spółdzielnię zarejestrować niezwłocznie w Sądzie, oraz rozpocząć remont, tak, iż od 1 września byłaby Mleczarnia Polska uruchomiona.

Wyrażono p. M. Kapsie z Rgielska, który był inicjatorem założenia tejsze Spółdzielni, a która stanie się ważnym czynnikiem przemysłu polskiego, szczere uznanie.

Po udzieleniu kilku wyjaśnień oraz dłuższej dyskusji p. przewodniczący zakończył zebranie o godz. 12,50 prosząc jeszcze raz, aby jaknajwięcej członków przystępowało do Spółdzielni.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 30 czerwca. Wspomnienie św. Pawła, Apost. Wschód słońca godz. 3,19. Zachód słońca godzina 20,00. Wschód księżyca godz. 17,43. Zachód księżyca godz. 2,22. Niedziela, 1 lipca. N. Krwi P. Jez. Ch. Wschód słońca godz. 3,19. Zachód słońca godz. 20,00. Wschód księżyca godz. 18,50. Zachód księżyca godz. 2,51. Poniedziałek, 2 lipca. Nawiedz. NMP, Martyn. m. Wschód słońca godz. 3,20. Zachód słońca godzina 19,59. Wschód księżyca godz. 19,57. Zachód księżyca godz. 3,21. Wtorek, 3 lipca. Ananiasz i Heljodora Mm. Wschód słońca godz. 3,20. Zachód słońca godzina 19,59. Wschód księżyca godz. 20,27. Zachód księżyca godz. 4,27.

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej odbyć się mające w sobotę, dnia 30 czerwca rb. o godz. 6,00 po poł. w Ratuszu, izba radziecka.

1) Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc maj i czerwiec rb.

2) Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu dla robotników.

3) Ustalenie jarmarków na rok 1930.

4) Uchwalenie statutu o opłatach od umów o przeniesieniu własności nieruchomości.

5) Ustalenie godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych i przemysłowych.

6) Sprawozdanie Komisji Elektrowni i przyjęcie do wiadomości bilansu elektrowni.

Wiec „Piasta“. W niedzielę, dnia 1 lipca rb. zaraz po nabożeństwie odbędzie się w Starej Strzelnicy wiec „Piasta“. Na porządku dziennym sprawozdanie poselskie. Zarząd.

Bacność Cechy Rzemieślnicze. W myśl reskryptu p. Wojewody Poznańskiego Dziennik Wojewódzki nr. 24 z dnia 16 czerwca br. l. dz. 5162/28 VI. przedłużony został na podstawie art. 99 Rozp. Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 7. 6. 1927 r. o dwa miesiące termin składania podań o zatwierdzenie nowych statutów cechowych, korporacji i stowarzyszeń przemysłowych już istniejących.

Ostateczny termin składania wymienionych podań upływa zatem z dniem 16 sierpnia 1928 r.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy wzywa i napomina cechy, które podań dotąd nie złożyły, by uczyniły to bezzwłocznie, nie chcąc być zlikwidowanymi mocą prawa.

Wzory statutów cechowych, korporacji, wydziału czeladniczego, sądu polubownego i inne są w sekretarjacie Izby, Gdańska 154 II. za zwrotem kosztów własnych do nabycia, i które Izba chętnie na żądanie cechem i korp. dotąd wzorów nieposiadających odwrotnie prześle.

Komunikat Tow. „Rozwój“ w Bydgoszczy. W ręce chrześcijańskie jest natychmiast do wynajęcia skład w centrum miasta Bydgoszczy. Do objęcia potrzeba 6 000 zł. Oferty do sekretarjatu Tow. „Rozwój“, Jagiellońska 7a.

Zabawa latowa. Związek Inwalidów Cywilnych urządzi w niedzielę, dnia 1 lipca rb. w ogrodzie p. Zjawieńskiego zabawę latową połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Koncert o godz. 3.30 po południu. Wstęp do ogrodu 50 groszy, dzieci poniżej lat 14 w towarzystwie rodziców wstęp wolny. O godz. 9-tej zabawa taneczna w sali do rana. Czysty zysk przeznaczony na poparcie najbiedniejszych członków.

Przypuszczamy, że ładny cieniasty ogród p. Zjawieńskiego publiczność zapełni po brzegi.

Śmiertelny wypadek. Zamieszkała w domu p. Biedrzyńskiej przy ul. Gnieźnieńskiej, 67-letnia Jadwiga Koprowska spadła ze schodów, skutkiem czego rozbiła czaszkę. Przywołany lekarz dr. Rawicz-Kolasiński, stwierdził śmierć. Tragicznie zmarłą odwieziono do kostnicy szpitala powiatowego.

Z rynku. Podczas czwartkowego targu płacono: za masło 2,20—2,40 zł, jajka 1,80—2,00 zł, kawałek sera wiejskiego 80 gr, kury 3,00—4,00 zł, kurczęta 1,50—1,80 zł, kaczki 4,00—5,00 zł, czerwienie 50 gr, 5 gł. sałaty 10 gr, pęczek redysków 10 gr, funt truskawek 1,30 zł, pęczek rabarbaru 15 gr, pęczek marchwi 25 gr, ziemniaki 5,50—6,50.

Z zebrania Tow. Powstańców i Wojaków. We wtorek, 26 bm. odbyło się w sali p. Zjawieńskiego zebranie Tow. Powst. i Wojaków, które hasłem „Wolność“ zajął prezes p. Mencil, witając zarazem zebranych, przedstawicieli prasy oraz gości.

Po odczytaniu porządku obrad i protokołu wygłosił p. Bonowski K. odczyt na temat walka drużyny bojowej. Jak z komunikatów zarządu wynika, ćwiczenia nocne, które się miały odbyć dnia 17 czerwca, odbędą się 7 lipca rb.

Wybrano 3 delegatów na zjazd obwodowy i to: pp. Zmudzińskiego, Bonowskiego i Graczyka. W sprawie zaproszenia Tow. Powst. i Wojaków na uroczystość poświęcenia sztandaru, zarząd prześle kurendę do członków, celem oświadczenia się, kto pojedzie zamówionym przez zarząd wozem.

Prezes przeczytał zaproszenie Tow. Powst. i Woj. z Gąsawy na poświęcenie sztandaru, które odbędzie się 8 lipca br. Zarząd postanowił wysłać telegram gratulacyjny. Następnie przeczytał zaproszenie Tow. Powst. i Woj. Skoki na zabawę latową, która się odbędzie 1 lipca rb.

Wiceprezes p. Zmudziński objaśnił zebranych w sprawie odebranych za pokwitowaniem akt budowy pomnika od p. dr. Kulińskiego. Z akt wynika, że towarzystwo nie było budowniczym pomnika. Uchwalono zrobić uwierzytelnione odpisy, akta zwrócić p. dr. Kulińskiemu, a p. Mayerowi odpowiedzieć, że towarzystwo z budową pomnika nie wspólnego niema.

W wolnych głosach wyłoniła się burzliwa dyskusja w sprawie krzyży, co do których powzięto zrealizować uchwałę poprzedniego zebrania. P. Sitarek prosił, by u niego urządzić zabawę latową, lecz w tym roku jest to niemożliwym z powodu zjazdu obwodowego.

Przy końcu zebrania wiceprez. p. Zmudziński apelował w gorących słowach, by zebrani zachęcali drugich członków, o jaknajliczniejsze uczęszczanie na zebrania, poczem prezes p. Mencil hasłem „Wolność“ zamknął zebranie.

Sprostowanie. Ja niżej podpisana proszę o sprostowanie zdania w notatce — Rudnicz, (pożar) — umieszczonej w nr. 48 „Głosu Wągrowieckiego“ z d. 23 czerwca rb., a mianowicie: Pożar powstał prawdopodobnie od rzuconego niedopałka papierosa wzgl. palącej zapalki, przez pracującego w stodole syna p. Wróblewskiego. Zdanie to nie zgadza się z rzeczywistością. Mój syn w tym dniu papierosów nie palił i wogóle w stodole nie był. Jadwiga Wróblewska.

Rudnicz, dnia 28 czerwca 1928.

Zabawę latową urządzi w niedzielę, 1 lipca rb. w Modrzejewie Zjednoczone Tow. Przemysłowców. Wymarsz o godz. 2-iej z lokalu p. Wierzejewskiej. Od godz. 3-ciej koncert w ogrodzie p. Sitarka. Od mostu przy ul. Rogozińskiej kursować będą autobusy.

Miesięczne zebranie Związku Pracowników Kupieckich odbyło się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 8.30 wieczorem w lokalu p. Podlewskiego, które zajął prezes p. Grochowski Zenon. Sekretarka p. Nawracałówna odczytała protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. Na nowych członków przyjęto pp. Grodzkiego Wacława z Gołanicy, Siuchnińskiego Bronisława i Neumanna Bronisława z Damasławka.

Nastąpiły komunikaty zarządu, m. in. uchwalono wysłać rezolucję do Magistratu miasta Wągrowca w sprawie ustalenia godzin handlowych.

Postanowiono także urządzić kurs pisania laskiem, dla sekcji uczniów i pracowników kupieckich. Kierownikiem tegoż kursu został wybrany p. Stelmaszyk Heljodor.

Równocześnie uchwalono urządzić Zjazd Pracowników Kupieckich z całego powiatu na dzień 12 sierpnia br. do Wągrowca.

W niedzielę, dnia 1 lipca rb. o godz. 3 po południu odbędzie się wycieczka krajoznawcza Sekcji uczniów kupieckich, przewodnikiem której

— Cofnij go, Najjaśniejszy Panie! Pomyśl o możliwości żalu i o niemożliwości cofnięcia wykonanego wyroku!

— Hassanie Beju!

— Śmierć moja pewna... raz tylko mogę ją ponieść! Miej litość, Najjaśniejszy Panie, nad własną krwią! Muszę sercu ojcowskiemu przypomnieć o jego ulubieńcu! Jakto! więc najszlachetniejsze serce ma przestać bić? I dlaczego? Dlaczego ma dotknąć kara goniącego za szlachetnymi czynami młodzieńca? Ma śmierć ponieść, ponieważ dopomógł mi do ocalenia biednej, nieszczęśliwej dziewczyny! Litości, Najjaśniejszy Panie! Cofnij ten straszny wyrok! W zeszłym stuleciu był król w odległym państwie pruskim, który za niewczesny wybryk młodości syna swego śmiercią chciał ukarać, wreszcie jednak ustąpił księżę prośbom swoich najwierniejszych sług i doradców i kazał innemu za niego śmiercią ukarać. Godzien litości człowiek, który życie swoje oddał za księcia i krajowi wielkiego króla zachował, był Katte, księciem zaś owym był powszechnie znany Fryderyk Wielki. Jeśli chcesz, Najjaśniejszy Panie, naśladować owego króla odległego kraju, to pozwól mi umrzeć za Kattem za księcia Jussuffa! Pozwól mi umrzeć za niego, idę z ochotą na śmierć... niech tylko księżę zostanie przy życiu!

Nigdy jeszcze żaden śmiertelnik nie przemawiał w podobny sposób do sułtana. Nigdy jeszcze człowiek żaden nie przemawiał w taki sposób do serca sułtana.

— Zawołaj Najjaśniejszy Panie strażę Kapidżów — ciągnął dalej Hassan uniesiony zapalem — rozkaz wszystkie bagnety skierować do tych piersi... umrę z radosnym uśmiechem na ustach, skoro konając u-

ślyszę słowa: księżę ułaskawiony!

Sułtan zdawał się być wzruszony... wydany wyrok w przystępie gniewu może już teraz zakręcał serce ojcowskie!

— Odwaga twoja jest dowodem, że mówisz na serio — rzekł do Hassana. — Na co się nikt dotąd nie ośmielił, to czynisz ty by uratować życie księciu! Za twoją miłość dla księcia przebaczam ci twój śmiały krok!

— Dzięki niech będą Allahowi... Łaska twoja, Najjaśniejszy Panie nie tyczy się mnie, ale jego! Mnie nie przebaczone, tylko księciu wszystko!

Dziwne uczucie oświadczył sułtanem... takiej odwagi, takiego zaparcia się nigdy jeszcze nie widział, nigdy o czemś podobnym nie słyszał! Nasunęło mu się mimowolnie życzenie, by tak wiernego, tak chętnie własne życie ofiarującego za księcia człowieka nie zabijać, ani odpychać od siebie, ale pozyskać w nim dla siebie takiego powiernika, jakiego każdy panujący potrzebuje, jaki szczególnie konieczny jest władcy Wschodu, by wśród niezliczonych niebezpieczeństw, jakie mu zagrażają, posiadać przynajmniej jedną wierną duszę, jednego człowieka w swoim otoczeniu, któryby stał ponad wszelkie podejrzenie. Nieprzyjaciół miał dosyć... żeby zaufanych posiadał, tem nie mógł się poszczycić!

— Podnieść się Hassanie! — rozkazał poważnie. — Chcę dać dowód mojej łaski, nie tylko względem księcia ale i względem ciebie! Przebaczam ci twoje wejście do moich pokoi! Chcę spełnić twoje życzenie. Księżę jest ułaskawiony a ty dzisiaj nocy za niego śmierć poniesiesz!

— Dzięki, gorąco dzięki, Najjaśniejszy Panie! — zawołał Hassan. — Teraz jestem szczęśliwy!

Największe życzenie mego życia zostało spełnione

— Donieś księciu o jego ułaskawieniu, jednak staraj się, by on nie przychodził znowu błagać ciebie o łaskę — ciągnął dalej sułtan — i nie chcę widzieć księcia do jutra rana! Dziś wieczór, za nadejściem nocy, przybędziesz tu do mnie do mego gabinetu, przygotuj się do tego czasu na śmierć, a o dal-

szem się następnie dowiesz. — Łaska Waszej Wysokości napętnia mnie radością i ostatnie słowo, jakie moje usta wymówią, będzie podziękowanie za to, że dozwolono mi umierać za księcia — zawołał ze szlachetnym zapalem Hassan. — Rozkaz Waszego Majestatu zostanie przezemnie ściśle spełniony.

Sułtan odprawił Hassana i spoglądał za nim z uczuciem, jakie dopiero pierwszy raz w nim się obudziło.

Ten Czerkies po wielu przygodach i doświadczeniach przybył do Stambułu, który tu wstąpił do służby wojskowej i o którym w wielu kołach z zajęciem opowiadano, że w przeszłości zajmował się handlem niewolnikami... ten godny podziwu nieustraszoną wytrwałością się oficer, wielkie robił w tej chwili wrażenie na sułtanie. Musiał wyznać, że mu się Hassan podobał.

— Tak — mówił sobie — to jest oficer, jakiego mógłbym potrzebować w moim otoczeniu.

Do zwiększenia tego wrażenia przyczyniła się teraz inna jeszcze okoliczność, że Abdul Azis dopiero teraz sobie przypominał o swojej miłości dla Jussuffa, która pod wpływem niepohamowanego gniewu na chwilę stłumiona została. Hassan przyspieszył tę przewagę miłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest p. Płociński Ludwik. Zbiórka nastąpi przy ul. Gnieźnieńskiej obok p. Radeckiego. Związek ofiarował trzy nagrody za najlepsze wypracowania z teje wycieczki.

Prezes p. Grochowski, zwrócił się do członków z gorącym apelem, aby na przyszłe zebrania przybywali punktualnie i jaknajliczniej, poczem solwował zebranie hasłem „Cześć zorganizowanym pracownikom kupieckim”.

Karambol uliczny. W piątek w południe przy zbiegu ulic Klasztorna, Szeroka, Strzelecka najechał samochód nie dający sygnału na rowery. Najechany wyszedł bez szwanku.

Nowe pole pracy dla kobiet. Wyższa Szkoła Pielęgniarek i Higienistek przy poznańskim okręgowym Pol. Czerw. Krzyżu otwiera nowy kurs we wrześniu b. r. Szkoła wydała już szereg uczennic, rozproszonych dziś na terenie całej Rzeczypospolitej i pracujących w zakładach leczniczych oraz instytucjach społecznych.

Spółeczeństwo nie zdaje sobie jednak dostatecznie jeszcze z tego sprawy, że zawód pielęgniarki-higienistki jest szcзыtnym i dającym wielkie wewnętrzne zadowolenie a zarazem możność korzystania z nabytych wiadomości. Zaznaczyć wypada, że absolwentki szkoły są ze swej pracy samodzielnej bardzo zadowolone i nie żałują tego, że taki sobie zawód obrały.

Zywiec należy niepłonną nadzieję, że na wzór krajów o zachodniej kulturze i Polska potrafi spopularyzować ideę pielęgniarstwa oraz zainteresować nią tak liczne zastępy naszej młodzieży żeńskiej. To też obecnie gdy matury gimnazjalne i licealne stwarzają wśród tylu rodzin aktualność zagadnienia, jakie zawody są dla maturzystek otwarte, zwracamy ze szczególnym naciskiem uwagę na Wyższą Szkołę Pielęgniarek i Higienistek w Poznaniu, która wymaga 8 klasowego gimnazjalnego wykształcenia (lub równoznacznego licealnego), daje za bardzo niską cenę internatu, odpowiadający wszelkim wymogom higieny oraz ułatwia osiągnięcie stypendjum rządowego. Kierownictwo naukowe spoczywa w rękach prof. dr. Jurasza; dyrektorką Wyższej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek jest p. E. Rabowska. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły przy ulicy Grottgera 5.

W sprawozdaniu z Kółka Rolniczego w ub. numerze, wypowiedziane zdanie: że niektórzy obywatele nie przyjęli plakatów, celem wywieszenia, a pieniądze od rolników umiejają brać (wyłudzać), nie wypowiedział sekr. pow. Kółek Roln. H. Tylewski, który na tym zebraniu nie był obecny, tylko syn jego Wiesław, który również w tem sekretarjacie jest zatrudniony.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: porucznik zawodowy Stanisław Józef Neymann z panną Wiktorją Laskowską; owdowiwały rolnik Antoni Syndał z panną Katarzyną Kostecką; nauczyciel Czesław Młotek z panną Ireną Reginą Korpalaówną.

Śluby: rolnik Michał Barańczak z panną Leokadją Wendlandtówną.

Urodzenia: kolejarz Maksymilian Lewandowski w m. córka; posterunkowy Walenty Grzeskowiak w m. syn; robotnik Stanisław Wojtych z Rudnicz córka; krawiec Władysław Bogucki w m. córka; korzykarz Zygmunt Szustag w m. córka; kolejarz Antoni Budziszewski w m. córka.

Zgony: wdowa Wanda Zakaszewska w m. 80 lat; Feliks Leonard Kukanow z Bartodziej 9 miesięcy; wymiennik Walenty Pachowicz z Rudniczyna 85 lat; robotnica Marja Szypczyńska z Poznania 24 lata; Stanisław Ksycki w m. 1 miesiąc; Józef Paczesny w m. 3 miesiące; robotnica Stanisława Nowakówna z Miączyńska 64 l.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 26. 6. 1928 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe):

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	148—154
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	180—186
Jalówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	172—178
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	156—164
miernie odżywione krowy i jalówki	136—140
licho odżywione krowy i jalówki	110—120

OWCE:

Opasy chlewne:
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 124—128
miernie odżywione skopy i owce 104—108

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 214—219
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 208—210
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 200—205
miesięsiste świnie ponad 80 kg. „ 188—196

CIELETA: (najlepsze tuczone)

najprzedniejsze cieleta tuczne 148—154
średnio tuczone cieleta 128—144
mniej tuczone cieleta 126—132
liche ssaki 112—120

Notowania giełdy

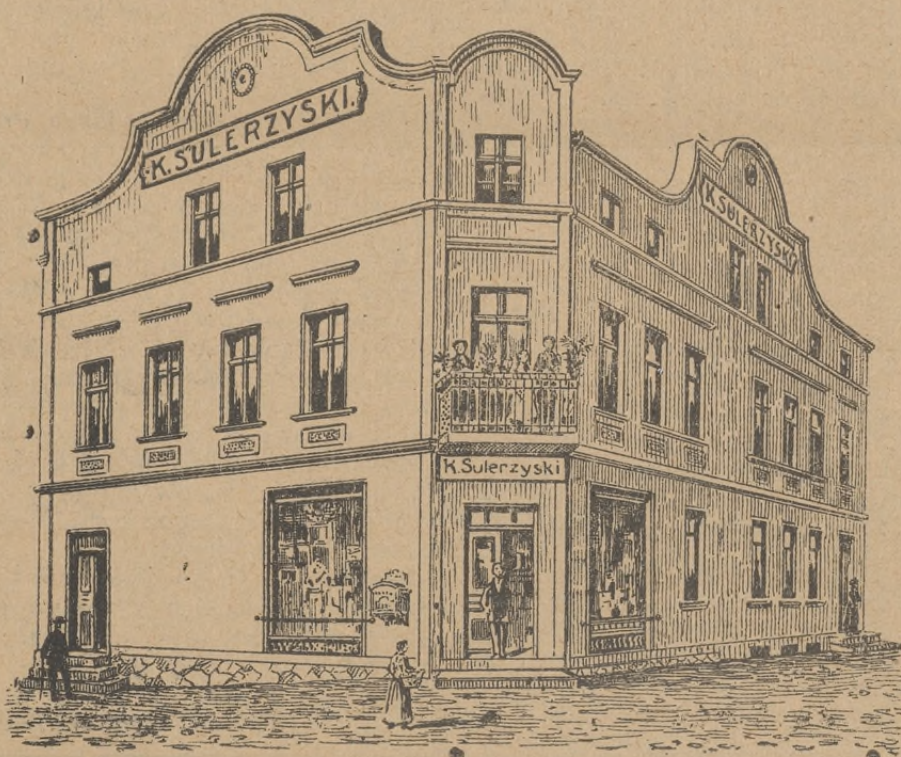
Bank polski płacił dnia 28 czerwca 1928 r.

Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.828
Fundy angielskie	43.302
Franki szwajcarskie	171.243
Franki francuskie	34.950
Franki belgijskie	124.042
Liry włoskie	46.673
Marki niemieckie	212.198
Guldeny gdańskie	173.265
Guldeny holenderskie	357.764
Korony czeskie	26.315
Szylingi austriackie	125.048

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 27 czerwca 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto	46,50—48,00
Pszenica	50,00—52,00
Jęczmień przemiałowy	45,50—46,50
Owies	43,75—45,75
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—70,50
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—68,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	70,00—74,00
Otręby żytnie	33,00—34,00
Otręby pszenne	27,50—28,50
Lubin niebieski	23,00—24,00
Lubin żółty	24,50—25,50



Sztuczną węzę

polecam pod gwarancją z czystego wosku.

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.

Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65 Janowiecka 68. Telefon 238.

Okr. Wystawa Przem.-Roln.

pod protektoratem

Pana Wojewody Poznańskiego Dunin-Borkowskiego

odbędzie się

w Rogoźnie Wlkp. w tygodniu od

16. 9. do 23. 9. 28

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela biuro 66
Komitetu Wystawy przy Magistracie w Rogoźnie Wlkp. — telefon nr. 78.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, gdzie? wskaze admin. Głosu Wągr. 64

Popierajcie

handel i przemysł polski!